

Sygn. akt XI W 5258/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Kowalski

Protokolant: Paulina Adamska

przy udziale oskarżycielki posiłkowej J. T.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 18 maja 2018 roku, 18 i 19 czerwca 2018 w W.

sprawy przeciwko **A. K.**

córcie D. i A.

urodzonej (...) w G.

obwinionej o to, że:

1. w dniu 15 lipca 2017 r. w godzinach 22:00 – 00:00 w W. przy ul. (...) w lokalu nr (...) zakłóciła spokój i spoczynek nocny poprzez tupanie nogami w podłogę pani J. T.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

2. w dniach 20/21 lipca 2017 r. w godzinach 22:00 – 01:00 w W. przy ul. (...) w lokalu nr (...) zakłóciła spokój i spoczynek nocny poprzez tupanie nogami w podłogę, słuchanie głośnej muzyki oraz głośne rozmowy na balkonie pani J. T.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

3. w dniach 23/24 lipca 2017 r. w godzinach 22:00 – 01:00 w W. przy ul. (...) w lokalu nr (...) zakłóciła spokój i spoczynek nocny poprzez tupanie nogami w podłogę, szuranie meblami oraz wyciem psa pani J. T.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

4. w dniu 25 lipca 2017 r. w godzinach 17:30-19:30 w W. przy ul. (...) w lokalu nr (...) zakłóciła spokój poprzez tupanie nogami w podłogę, słuchanie głośnej muzyki oraz wyciem psa pani J. T.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

5. w dniach 19/20 sierpnia 2017 r. w godzinach 22:00 – 01:00 w W. przy ul. (...) w lokalu nr (...) zakłóciła spokój i spoczynek nocny poprzez tupanie nogami w podłogę, słuchanie głośnej muzyki oraz wyciem psa pani J. T.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

6. w dniu 22 sierpnia 2017 r. w godzinach 16:00 – 18:00 w W. przy ul. (...) w lokalu nr (...) zakłóciła spokój poprzez słuchanie głośnej muzyki pani J. T.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

I. obwinioną A. K. niewinnia od popełnienia zarzucanych jej czynów;

II. na podstawie art. 119 § 2 pkt 1 kpw określa, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 5258/17

UZASADNIENIE

A. K. została obwiniona o to, że:

1. w dniu 15 lipca 2017 r. w godzinach 22:00 – 00:00 w W. przy ul. (...) w lokalu nr (...) zakłóciła spokój i spoczynek nocny poprzez tupanie nogami w podłogę pani J. T.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

2. w dniach 20/21 lipca 2017 r. w godzinach 22:00 – 01:00 w W. przy ul. (...) w lokalu nr (...) zakłóciła spokój i spoczynek nocny poprzez tupanie nogami w podłogę, słuchanie głośnej muzyki oraz głośne rozmowy na balkonie pani J. T.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

3. w dniach 23/24 lipca 2017 r. w godzinach 22:00 – 01:00 w W. przy ul. (...) w lokalu nr (...) zakłóciła spokój i spoczynek nocny poprzez tupanie nogami w podłogę, szuranie meblami oraz wyciem psa pani J. T.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

4. w dniu 25 lipca 2017 r. w godzinach 17:30-19:30 w W. przy ul. (...) w lokalu nr (...) zakłóciła spokój poprzez tupanie nogami w podłogę, słuchanie głośnej muzyki oraz wyciem psa pani J. T.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

5. w dniach 19/20 sierpnia 2017 r. w godzinach 22:00 – 01:00 w W. przy ul. (...) w lokalu nr (...) zakłóciła spokój i spoczynek nocny poprzez tupanie nogami w podłogę, słuchanie głośnej muzyki oraz wyciem psa pani J. T.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

6. w dniu 22 sierpnia 2017 r. w godzinach 16:00 – 18:00 w W. przy ul. (...) w lokalu nr (...) zakłóciła spokój poprzez słuchanie głośnej muzyki pani J. T.,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 kw,

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniona A. K. w okresie wskazanym w zarzutach zamieszkiwała w wynajmowanym wraz z koleżanką - J. F. mieszkaniu w W. przy ul. (...). Piętro niżej zamieszkiwały pokrzywdzona J. T. i jej siostra - K. T. (okoliczności niesporne, wynikające z wyjaśnień obwinionej – k. 50-51, zeznań pokrzywdzonej J. T. – k. 51 oraz zeznań świadków K. T. – k. 97 i J. F. – k. 98).

Obwiniona A. K. w dniu 15 lipca 2017 roku pracowała do godziny 22.30. W dniu 20 lipca nie pracowała. W dniu 23 lipca pracowała do godziny 22.30. W dniu 25 lipca nie pracowała. W dniu 19 sierpnia pracowała do godziny 22.30. W dniu 22 sierpnia nie pracowała (wyjaśnienia obwinionej – k. 97, grafik pracy - k. 94, 96).

Obwiniona A. K. nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Wyjaśniła w szczególności, że nigdy wcześniej z innymi sąsiadami nie miały wraz ze współlokatorką problemów. Przez większość wakacji nie było jej w ogóle w W., przyjeżdżała tylko do pracy, a potem wyjeżdżała do domu rodzinnego. W dniu 15 lipca 2017 roku pracowała do godziny 22.30. W dniu 20 lipca nie pracowała i nie było jej w W.. W dniu 23 lipca pracowała do godziny 22.30. W dniu 25 lipca nie pracowała i nie było jej w W.. W dniu 19 sierpnia pracowała do godziny 22.30. W dniu 22 sierpnia nie pracowała i nie było jej w W. – była w miejscu zamieszkania. Dojazd po pracy do mieszkania zajmował jej około 40 minut. Budynek to stara kamienica, ściany są bardzo akustyczne, podłoga jest stara, drewniana. Słysząc sąsiadów z góry i dołu. Tupanie, które słyszała pokrzywdzona, to po prostu chodzenie. Obwiniona i jej współlokatorka nie chodzą w obcasach po domu. Obwiniona posiada psa rasy Husky, który przebywał z obwinioną w mieszkaniu w dniach, kiedy była w W.. Pies cieszył się – wył przez chwilę, gdy obwiniona wracała do domu z pracy. Obwiniona nie robiła imprez w domu, nie jej nie wiadomo o rozmowach na balkonie, nie puszczała nigdy głośno muzyki – nie ma takich potrzeb. Stara się żyć w symbiozie z sąsiadami, nie chce natomiast odpowiadać za koleżankę. Meble, które mają, nie są nowe. Koleżanka posiada wysuwane łóżko. Nie miały takiej sytuacji, aby patrol Policji pukał do drzwi (k. 50-51, 97).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej, która nie przyznała się do zakłócania spokoju i spoczynku nocnego J. T. w czasie i sposób opisany w zarzutach wniosku o ukaranie. Wyjaśnienia A. K. są jasne, logiczne, konsekwentne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Wyjaśnienia obwinionej co do czasu jej pracy zostały potwierdzone grafikami pracy, które złożyła do akt.

Zdaniem Sądu – analiza całokształtu materiału dowodowego świadczy o tym, że odgłosy, które oskarżycielka posiłkowa słyszała z mieszkania obwinionej, były to odgłosy normalnego, zwykłego życia, które w zajmowanym przez siebie mieszkaniu emitowała obwiniona, ale także jej współlokatorka J. F., której postawiono analogiczne zarzuty (sprawa sygn. XI W 5257/17). Przy czym z żadnego dowodu nie wynika, czy wskazane w zarzutach tupanie nogami, słuchanie muzyki, rozmowy na balkonie, szuranie meblami to wynik działania akurat obwinionej. Z zeznań samej oskarżycielki posiłkowej wynika, że nie jest ona w stanie wskazać, czy rzekomych zakłóceń na jej szkody dokonywała obwiniona A. K. czy też J. F.. Zeznania J. T. - w zakresie w jakim wskazuje ona, że słyszała odgłosy z mieszkania obwinionej - są wiarygodne. Natomiast – jak wyżej wskazano – były to odgłosy normalnego funkcjonowania obwinionej lub jej współlokatorki w mieszkaniu. Nie można wymagać od innych mieszkańców budynku wielorodzinnego, aby w swoim własnym mieszkaniu nie słuchali muzyki, nie rozmawiali na balkonie czy też chodzili „na palcach”. Zauważyć należy, że okolicznością wynikającą z wyjaśnień obwinionej i zeznań świadków jest fakt, że stara kamienica, w której strony w ubiegłe wakacje zamieszkiwały, jest budynkiem akustycznym, w mieszkaniach słysząc odgłosy funkcjonowania innych sąsiadów. Nie można także w tej sytuacji wymagać, aby właściciel psa całkowicie wyeliminował odgłosy zwierzęcia, takie jak np. zawycie na powitanie. Z porównania zeznań pokrzywdzonej i wyjaśnień obwinionej (wraz z jej grafiką pracy) wynika, że odgłosy, które słyszała oskarżycielka, to odgłosy, które powstały po powrocie obwinionej z pracy (w godzinach późnowieczornych) w dniach 15 lipca, 23 lipca, 19 sierpnia.

Przesłuchana w sprawie niniejszej oskarżycielka posiłkowa J. T. zeznała, że zakłócenia słyszała prawie codziennie. Wskazała daty, kiedy wzywała patrole Policji. Patrole nie zostały wpuszczone do mieszkania wyżej. Słyszała więcej niż jednego psa. Wskazać należy w tym miejscu, że z wiarygodnych wyjaśnień obwinionej i zeznań jej współlokatorki wynika natomiast, że w lokalu powyżej zamieszkują inne psy. Obwiniona posiada tylko jednego psa, wspomnianego Husky. Oskarżycielka zeznała nadto, że odgłosy chodzenia i słuchania muzyki odbierała jako złośliwe, podobnie jak szuranie meblami, które raz miało miejsce. J. T. nie wie, która z lokatorek powodowała te odgłosy. Odnosząc się do wyjaśnień obwinionej, zeznała, że mogło obwinionej nie być w W. w czasie, gdy słyszała te zakłócenia.

Z zeznań świadka K. T., która wynotowane miała daty zakłóceń, wynika, że pierwszy zapis ma odnośnie 20 lipca od godziny 22.00 – była impreza, rozmowy na balkonie, hałasy, goście, płęć męska (z wyjaśnień obwinionej wynika, że jej wtedy nie było w W.). 23 lipca – pies, rozmowy, chodzenie w nocy. 25 lipca - szczekanie dwóch psów, następnie głośna muzyka, ciągle chodzenie, „egzystowanie”. 19/20 sierpnia – brak wpisu. 22 sierpnia – muzyka. Z zeznań świadka

wynika, że nieważne w czym lokatorzy z góry chodzili, było to słyszalne na dole. Świadek nie jest w stanie wskazać, czy rzekome zakłócenia powodowała obwiniona czy jej współlokatorka. Świadek nie wskazała, aby 15 lipca wystąpiło jakieś zakłócenie. Zeznania świadka Sąd uznaje za wiarygodne – co do faktu, że świadek słyszała w swoim mieszkaniu wymienione odgłosy. Potwierdzają one generalnie zeznania oskarżycielki posiłkowej, różnice co do szczegółów nie wpływają na ich wiarygodność. Świadkowie opierali się na zanotowanych przez siebie datach. Natomiast oceny świadków co do złośliwości w powodowaniu tychże odgłosów pozostają tylko ocenami świadków. Zdaniem Sądu świadkowie ci, w tym oskarżycielka posiłkowa, słyszeli odgłosy normalnego funkcjonowania lokatorek mieszkania wyżej. Dodatkowo podkreślić jeszcze raz należy, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie rozstrzyga, która z lokatorek powodowała odgłosy, na które skarżyła się oskarżycielka i jej siostra. Nadto obwiniona nie przebywała w W. we wszystkich ujętych w zarzucie datach – tego nie wykluczyła oskarżycielka posiłkowa w swoich zeznaniach i w żaden sposób wyjaśnienia obwinionej w tym zakresie nie zostały podważone.

Z zeznań świadka J. F. wynika, że nikt wcześniej nie skarżył się na nie. Obwiniona ma jednego psa. Nad nimi mieszkają inne psy. Nie słuchały w tamtym czasie głośnej muzyki. W jej obecności pies nie wył. Obwiniona była wówczas w W. przeważnie w weekendy. Świadek 15 lipca była u chłopaka na M.. W nocy z 20 na 21 lipca świadek była w przedmiotowym mieszkaniu z chłopakiem, obwinionej nie było w W.. Nie pamięta, czy była w mieszkaniu w nocy z 23 na 24 lipca. Nie wie, czy w mieszkaniu była wówczas obwiniona. 25 lipca świadek pracowała od 15.30 do 22.30. Nie wie, czy w mieszkaniu była obwiniona. Obwiniona wyjaśniła w tym miejscu, że najprawdopodobniej jej nie było (nie pracowała), ale nie wykluczyła swojej bytności w mieszkaniu. W nocy z 19 na 20 sierpnia świadek była na weselu w B. – nie było jej w mieszkaniu. Nie było jej także 22 sierpnia – była w G.. Obwiniona wyjaśniła w tym miejscu, że na pewno nie było jej w tym dniu w mieszkaniu, ma zdjęcia z innej lokalizacji. Z zeznań świadka wynika, że budynek jest akustyczny – słycać odgłosy codziennego życia z innych mieszkań. Pies cieszył się, jak obwiniona wracała z pracy. Także zeznania tego świadka Sąd uznał generalnie za wiarygodne. Są jasne, logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym, korelują nadto z wyjaśnieniami obwinionej. Co do niektórych dat wskazanych w zarzutach obwiniona i świadek wzajemnie negują własną obecność. Nie jest wykluczone, że w datach tych pokrzywdzona słyszała odgłosy z innego mieszkania. Nie można także wykluczyć, że A. K. i J. F. mylą się w podawanych przez siebie datach, co wynika z upływu czasu. Wobec ustalenia, że odgłosy, które słyszała pokrzywdzona, były odgłosami normalnego egzystowania w zajmowanym przez siebie mieszkaniu (nie stanowiły wybryku w rozumieniu art. 51 § 1 kw), rozważania co do ustaleń w powyższym zakresie schodzą na drugi plan, albowiem zachowania osób, które pokrzywdzona odbierała jako zakłócenia jej spokoju czy spoczynku nocnego, nie wyczerpywały znamion przedmiotowego wykroczenia. Przy czym, jak wskazano wyżej, wyjaśnienia obwinionej co do dat jej pobytu w przedmiotowym mieszkaniu nie zostały podważone żadnymi innymi dowodami.

Za wiarygodne uznano ujawnione w toku rozprawy dokumenty, nie zachodzą bowiem żadne okoliczności mogące podważyć ich wiarygodność, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości. Wskazać należy, że dowodu na popełnienie zarzucanych wykroczeń przez obwinioną A. K. nie stanowią materiały uzyskane z Policji odnośnie interwencji Policji (k. 57-85).

Wykroczenie z art. 51 § 1 kw popełnia ten, kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorzenie w miejscu publicznym.

Przedmiotem ochrony określonym w art. 51 kw jest prawo obywateli do niezakłóconego spokoju i porządku publicznego oraz niezakłócony spoczynek nocny, które to nie powinny być zakłócone jakimikolwiek zachowaniami wykraczającymi poza ogólnie, czy też zwyczajowo przyjęte normy społecznego zachowania się. Naruszenie tej normy w jej podstawowej postaci określonej w § 1 komentowanego przepisu może nastąpić poprzez przykładowo wyliczone przez ustawodawcę zachowania w postaci krzyku, hałasu, alarmu lub innego wybryku. A zatem takiego zachowania się człowieka, które odbiega od powszechnie, zwyczajowo przyjętych norm postępowania w określonej sytuacji, czyli w danym miejscu, czasie i okolicznościach, i które jest zdolne zakłócić spokój, porządek publiczny spoczynek nocny albo też wywołać zgorzenie w miejscu publicznym (Wojciech Jankowski, Komentarz do art. 51 kw, LEX).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2002 roku (III KKN 327/02, LEX nr 55571) - istota "wybryku" spenalizowanego w art. 51 § 1 kw uzależniona jest od szczególnych znamion strony podmiotowej, charakteryzującej się umyślnym okazaniem przez sprawcę lekceważenia dla norm zachowania się.

W powyżej wskazanym rozumieniu wybryku na pewno nie zawiera się zachowanie obwinionej, która w normalny, niewykraczający poza przyjęte normy społeczne sposób funkcjonowała wraz ze współlokatorką w przedmiotowym mieszkaniu.

Mając zatem na względzie wszystkie wskazane wyżej okoliczności, Sąd uniewinnił A. K. od popełnienia zarzucanych jej czynów.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 119 § 2 pkt 1 kpw.